

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 247/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Sąd Okręgowy w K., wyrok z dnia (...) r., sygn. akt(...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
			Nie dotyczy		
0.12.1.2. Fakty uznane					

za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		Nie dotyczy			
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
	Nie dotyczy				
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			

	Nie dotyczy		
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
	<p>1. Naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci:</p> <p>a) zeznań M. C. i E. B. (1) w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał je za wiarygodne w sytuacji, gdy uznać należy, iż zdarzenia przez nie reprezentowane nie odbiegały od normalnego sposobu komunikacji jaki prezentował oskarżony wobec wszystkich sąsiadów na klatce a zdarzenie z dnia (...) r. z udziałem R. K. stanowiło pretekst, aby skutecznie usunąć</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

uciążliwego sąsiada a nadto sytuacje te nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach pozostałych świadków, w tym K. A. (1),

b) zeznań świadka R. S. i świadka Ł. S. w zakresie, w jakim wskazywali na obecność przy pokrzywdzonym R. K. innej nieustalonej osoby (zupełne pominięcie tego faktu) w sytuacji, gdy opinia biegłej dr n.med. M. Ł. specj. medycyny sądowej, zeznania świadka E. B. (2) oraz opinia sądowo-lekarska dr n. med. A. T. potwierdza ich zeznania dotyczące możliwości udziału innej osoby w zdarzeniu, co powoduje uzasadnione wątpliwości co do przyjętego przez Sąd stanu faktycznego,

c) wyjaśnień oskarżonego, iż nie brał udziału

w zdarzeniu z dnia (...) r. z udziałem R. K., gdyż wersję oskarżonego uznać można za realną, mając na uwadze opinię sądowo-lekarską dr n. med. A. T., mimo przyjęcia przez Sąd odmiennej.

2. Naruszenie zasady bezpośredniego przesłuchania świadka na rozprawie a jedynie odczytanie jego zeznań, tj. świadka Ł. S., który twierdził, iż widział inną osobę mającą założone plecione buty w pomieszczeniu, gdzie leżał pokrzywdzony R. K., co poddaje pod wątpliwość ustalony przez Sąd przebieg zdarzenia i sprawstwo oskarżonego R. Ś..

3. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu – kar jednostkowych i kary łącznej oraz orzeczonego w

trybie art. 46 § 1 k.k. środka kompensacyjnego w nadmiernej wysokości, poprzez znaczne niedoceniecie ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących w postaci uprzedniej niekaralności, jak i ograniczona w stopniu nieznacznym poczytalność in tempore criminis oraz faktu, iż rodzina pokrzywdzonego R. K. nie miała z nim dobrego kontaktu, co starano się negocjować w celu uzyskania zadośćuczynienia znacznej wysokości, a także wobec pozostałych pokrzywdzonych, gdzie zdaniem oskarżonego jego zachowanie nie było utrudnieniem dla nich.

4. Naruszenie § 18 ust. 2 i 3 Rozporządzenia MS z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa

	<p>kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez brak zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego pełnych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, tj. nieuwzględnienie posiedzeń w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania wobec R. Ś..</p>		
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Przed przystąpieniem do ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych należy wskazać, iż Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia (...) r. w sprawie (...) uznał oskarżonego R. Ś.:</p>			

- za winnego tego, że w dniu (...) r. w K., działając umyślnie z zamiarem ewentualnym dokonania zabójstwa R. K., zadawał mu z dużą energią, obiema nogami obutymi w klapki sportowe, kopnięcia w przednią powierzchnię głowy i klatki piersiowej oraz uderzał w te części ciała pięścią, przy czym łącznie zadał co najmniej 10 kopnięć i uderzeń, czym spowodował obrażenia wielonarządowe: czaszkowo-mózgowe oraz klatki piersiowej w postaci: złamania łuski kości skroniowej prawej, rozległych podbiegnięć krwawych w powłokach czaszki po stronie wewnętrznej, podbiegnięć krwawych w obu mięśniach skroniowych,

krwi pod oponą
twardą i w
komorach
mózgu,
masywnych
podbiegnięć
krwawych w
mięśniach
szyjnych oraz
złamania żeber
IV, V, VI,
VII, VIII po
stronie prawej,
w linii pachowej
przedniej,
złamania IV
żebra po stronie
lewej w linii
pachowej
przedniej,
podbiegnięć
krwawych w
prawej okolicy
zaotrzewnowej
oraz krwi
płynnej w
jamach serca i
dużych
naczyniach,
które to
obrażenia
skutkowały
nagłym i
gwałtownym
zgonem R. K.,
tj. popełnienia
przestępstwa z
art. 148 § 1 k.k.
i za przestępstwo
to na podstawie
tego przepisu
wymierzył mu
karę 12 lat
pozbawienia
wolności (pkt
1) i orzekł
wobec niego na
podstawie art.
46 § 1 k.k.
zadośćuczynienia

za krzywdę
wyrządzoną
przestępstwem
opisanym wyżej
w punkcie 1
przez zapłatę na
rzecz
pokrzywdzonych
W. K. (1) (matki
zmarłego) i P. K.
(syna zmarłego)
kwot po (...)
zł z ustawowymi
odsetkami od
dnia
uprawomocnienia
się wyroku do
dnia zapłaty (pkt
4) a także
orzekł wobec
oskarżonego na
podstawie art.
44 § 2 k.k.
przepadek na
rzecz Skarbu
Państwa
dowodów
rzeczowych w
postaci lewego i
prawego klapka
(pkt 8),

- za winnego
popelnienia
czynów,
polegających na
tym, iż w okresie
od (...) r. w K.,
przed blokiem
mieszkalnym na
ulicy (...) oraz
na podjeździe na
balkon
mieszkania nr
(...), działając z
góry powziętym
zamiarem, w
krótkich
odstępach czasu,
używając

wulgarnych
słów,
wielokrotnie
groził
niepełnosprawnej
sąsiadce M. C.
pozbawieniem
życia i zdrowia
oraz
podpaleniem
prowadzącego
do jej
mieszkania
podjazdu dla
osób
niepełnosprawnych,
przy czym
groźby te
wzbudziły w
pokrzywdzonej
uzasadnioną
obawę, że
zostaną
spełnione oraz
w okresie od
(...) r. w K.,
przed blokiem
mieszkalnym
oraz we wspólnie
użytkowanej
klatce schodowej
przy ul. (...),
działając z góry
powziętym
zamiarem, w
krótkich
odstępach czasu,
używając
wulgarnych słów
wielokrotnie
groził sąsiadce
E. B. (1)
pozbawieniem
życia i zdrowia,
przy czym
groźby te
wzbudziły w
pokrzywdzonej
uzasadnioną
obawę, że

zostaną
spełnione, tj.
popelnienia w
warunkach ciągu
dwóch
przestępstw z
art. 190 § 1 k.k.
w zw. z art. 12
§ 1 k.k. i za ciąg
ten na podstawie
art. 190 § 1 k.k.
w zw. z art. 12
§ 1 k.k. w zw. z
art. 57b k.k. w
zw. z art. 91 §
1 k.k. wymierzył
mu karę 1 roku
pozbawienia
wolności (pkt 2)
i na podstawie
art. 46 § 1
k.k. orzekł wobec
oskarżonego
zadośćuczynienia
za krzywdy
wyrządzone tymi
przestępstwami
przez zapłatę na
rzecz M. C. i E. B.
(1) kwot po (...)
zł z ustawowymi
odsetkami od
dnia
uprawomocnienia
się wyroku do
dnia zapłaty (pkt
5 i 6) a także na
podstawie art.
39 pkt 2b k.k. w
zw. z art. 41a § 1
k.k. i art. 43 § 1
k.k. orzekł wobec
oskarżonego
zakaz wszelkiego
świadomego
kontaktowania
się z
pokrzywdzonymi
M. C. i E. B. (1)

na okres 5 lat
(pkt 7)

a także na
podstawie art.
85 § 1 i 2 k.k. i
art. 86 § 1 k.k.
w zw. z art. 91
§ 2 k.k. połączył
orzeczone wobec
oskarżonego
kary
jednostkowe
pozbawienia
wolności i
wymierzył mu
karę łączną 12
lat i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności (pkt 3),
na poczet której
na podstawie
art. 63 § 1 k.k.
zaliczył okres
rzeczywistego
pozbawienia
wolności
oskarżonego w
niniejszej
sprawie od dnia
(...) (pkt 11),

nadto na
podstawie art.
230 § 2 k.p.k.
nakazał zwrócić
oskarżonemu
wymienione
dowody
rzeczowe (pkt 9),
zaś na podstawie
art. 231 § 1 k.p.k.
nakazał złożyć
do depozytu
sądowego
wymienione
dowody
rzeczowe (pkt
10)

oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M. kwotę (...) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu (pkt 12) a także zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 600 zł (pkt 13).

Ad. 1 i 2

Należy zauważyć, iż skarżąca, mimo iż formułuje w pkt 1 zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., w rzeczywistości temu wyrokowi stawia zarzut błędności w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności, mający prowadzić do niesłusznego ustalenia przez Sąd I instancji, iż oskarżony R. Ś. dopuścił się przestępstwa zabójstwa R. K. oraz dwóch przestępstw gróźb karalnych

na szkodę M. C. i E. B. (1), o czym przekonuje samo sformułowanie tych zarzutów, jak i podniesiona na ich poparcie argumentacja. Trzeba jednak przypomnieć, iż zarzut błędu "dowolności" jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny

tego materiału
(por. wyrok SN
z 20.02.1975 r.,
II K 355/74,
OSNPG 1975, nr
9, poz. 84; wyrok
SN z 22.01.1975
r., I Kr 197/74,
OSNKW 1975, nr
5, poz. 58).

Tymczasem Sąd
I instancji
dysponował
wystarczającym i
jednoznacznym
w treści
materiałem
dowodowym,
który pozwalał
na poczynienie
prawidłowych
ustaleń
faktycznych co
do sprawstwa i
winy
oskarżonego w
popelnieniu
każdego z
zarzucanych mu
przestępstw.

Odnosnie
przestępstwa
zabójstwa, jak i
obu przestępstw
gróźb karalnych
takimi
dowodami są
krytycznie
ocenione
wyjątkowo
zienne
wyjaśnienia
samego
oskarżonego (k.
129-133,
151-152, 166,
322-324,
552-555, 775v),

dodatkowo
odnośnie
przypisanego
oskarżonemu
zabójstwa takimi
dowodami są
zeznania R. S.
(k. 24-25, 779v),
Ł. S. (k.
21-22, 193-194,
207-209), M. H.
(1) (k. 105-107,
780), P. P. i
E. B. (2) (k.
204-206, 791v),
opinia biegłej z
dziedziny
medycyny
sądowej M. Ł.
wraz z wynikami
ogłędzin
zewnątrznych i
sekcji zwłok (k.
63-81, 177-184,
526-534,
614-616,
793-794) i
ogłędzinami
zatrzymanego
obuwia (kłapek)
oskarżonego (k.
100-104,
520-521, 522)
oraz z
ujawnionymi
śladami
genetycznymi
pochodzącymi
od oskarżonego
i
pokrzywdzonego,
wynikającymi z
opinii z badań
genetycznych (k.
402-462), opinia
biegłego z
dziedziny
medycyny
sądowej A. T.
wraz z

materiałem
podglądowym
(k. 185-190) oraz
z oględzinami
osoby
oskarżonego (k.
10-15, 20) a
także opinia
ogłędzin miejsca
ujawnienia
zwłok z
dokumentacją
fotograficzną (k.
30-44, 49) wraz
z oględzinami
mieszkania
oskarżonego (k.
210-216, 221)
a także wyniki
badania stanu
trzeźwości
oskarżonego (k.
54-56, 224-226)
i
pokrzywdzonego
(k. 243-245)
oraz dane (...)
S.A. (k.
307-310).

Odnosnie obu
przestępstw
gróźb karalnych
takimi
dowodami są
zeznania
pokrzywdzonych
E. B. (1) (k.
27-28, 146-147,
350-353,
777v-778v) i M.
C. (k. 141-142,
341-344,
778v-779) a
także zeznania
Ł. C. (k.
282-283 – odpis
na k. 632-633),
W. B. a
także pośrednio

zeznania Ł. S. (k. 21-22, 193-194, 207-209), R. S. (k. 24-25, 779v) i W. K. (2) (k. 375-376, 793) oraz zgłoszenia na Policję dotyczące nagannego zachowania się oskarżonego względem pokrzywdzonych sąsiadek z bloku (k. 392, 243-245).

Sąd Okręgowy w K., ustalając stan faktyczny dotyczący

czynu

zabójstwa

oskarżonego – czyn z pkt 1 (formularz uzasadnienia zaskarżonego wyroku – sekcja 1 podsekcja 1.1. – str. 2-3) wskazał dokładnie na powyższe dowody, które pozwoliły na dokonanie konkretnych ustaleń, wynikających z tych dowodów, przy czym w dalszej części formularza uzasadnienia – sekcja 2 podsekcja 2.1. lp. z pkt 1.1. dot. Ad. 1 (str. 5-7) oraz w podsekcji

2.2. lp. z pkt 1.1. dot. Ad. 1 (str. 8-9) poddał te dowody dokładnej ocenie, która w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. pozwoliła w sposób jednoznaczny na wyciągnięcie wynikających z tej oceny wniosków. Sąd Apelacyjny tę ocenę w całej rozciągłości podziela, więc, by się nie powtarzać czyni z niej integralną część niniejszego uzasadnienia. Ocena ta zaś prowadzi jednoznacznie do wniosków dotyczących sprawstwa i winy oskarżonego w dopuszczeniu się tejże zbrodni zabójstwa. Trzeba przy tym za Sądem I instancji zwrócić uwagę na fakt, iż wyjątkowo zmienne wyjaśnienia oskarżonego, wręcz w swojej treści absurdalne odnośnie rzekomego faktu przewrócenia się pokrzywdzonego,

jak i jego przyniesienia do jego mieszkania przez nieznane osoby nie mogły zostać uznane za wiarygodne, gdyż te wersje nie dość, że były same w sobie sprzeczne, co zresztą nawet zauważyła sama apelująca, to przede wszystkim były sprzeczne (pierwsza wersja) z protokołami oględzin miejsca zdarzenia i opiniami biegłej z dziedziny medycyny sądowej M. Ł. a także (druga wersja) była sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tracąc przy tym wyjątkową naiwnością, nie mówiąc o tym, iż nawet trudno było jej zrozumieć a poza tym była sprzeczna z protokołem oględzin miejsca zdarzenia i badaniami śladów DNA, z których to dowodów wynikało, że w kuchni

pokrzywdzonego
znajdowały się
wręcz dwie
kałuże krwi i
to, jak wynika
z opinii biegłej
Ł. w miejscach,
w których był
kopany i bity
przez
oskarżonego. Ta
znów
okoliczność, co
do sprawstwa
samego
oskarżonego
znajduje
odzwierciedlenie
w protokole
ogłędzin ciała
oskarżonego
oraz opiniach
biegłej Ł.. Sąd
I instancji przy
tym także
słusznie
dostrzegł
niewiarygodność
oskarżonego co
do spożywania
alkoholu
zarówno przez
pokrzywdzonego,
jak i
oskarżonego,
gdyż akurat na
te okoliczności
jasno wskazują
wyniki badania
krwi pobranej
od oskarżonego
i ze zwłok
pokrzywdzonego.
Jednocześnie
trzeba
zaznaczyć, iż
Sąd I instancji
zwrócił uwagę
na wynikający
z zeznań Ł.

S., zaglądnącego do mieszkania oskarżonego, fakt bytności w tym mieszkaniu, w miejscu, gdzie leżały już zwłoki pokrzywdzonego na podłodze niezidentyfikowanego trzeciego mężczyzny. Ta okoliczność zresztą wynika także z treści zgłoszenia zdarzenia przez tego świadka na Policję, w którym to zgłoszeniu już, tak jak i zresztą później w zeznaniach, wyraził przekonanie, iż osoba leżąca na podłodze nie żyła (k. 124-125). Jednak Sąd I instancji przekonywująco ustalił, zakładając, iż ten trzeci mężczyzna faktycznie był w tym mieszkaniu oskarżonego, iż nie brał on udziału w zajściu, bowiem Ł. S. ślady krwi widział jedynie na nogach oskarżonego, natomiast sam protokół oględzin mieszkania, łącznie z

miejscem w
kuchni, w
którym według
opinii biegłej
Ł. doszło do
zadania
leżącemu
pokrzywdzonemu
ciosów plus
ujawnione ślady
DNA
oskarżonego i
pokrzywdzonego,
w tym
zabrudzenie
krwią
pokrzywdzonego
nóg i wierzchniej
odzieży –
koszulki, bluzy
polarowej a
zwłaszcza spodni
oskarżonego i
jego kłapek w
powiązaniu z
ujawnionymi na
stopach
oskarżonego
obrażeniami,
logicznie
zinterpretowanymi
przez biegłą Ł.,
w tym mając
na uwadze sam
rodzaj obuwia,
jaki wówczas na
sobie posiadał
oskarżony,
opierając się
przy tym na
opinii biegłego
A. T., z której
jasno wynika, iż
obrażenia stóp
mają charakter
wybitnie
urazowy i mogły
powstać w
wyniku kopania
w ludzkie ciało.

To zaś jasno wskazuje, iż to oskarżony R. Ś. a nie jakiś inny mężczyzna, spowodował u pokrzywdzonego tak liczne obrażenia ciała, skutkujące jego natychmiastowym zgonem. Należy przy tym dodać, iż oskarżony kłamliwie wyjaśnił, co wykazał Sąd I instancji, by zgłaszał fakt ujawnienia zwłok w swoim mieszkaniu odpowiednim służbom i, jak wynika z jego postawy procesowej, jak i z zaobserwowanego jego zachowania przez świadków Ł. S. i R. S., oskarżony wręcz nie chciał, by te zwłoki zostały przez kogokolwiek dostrzeżone, o czym świadczy fakt natychmiastowego zamknięcia drzwi przed oczami Ł. S., gdy ten okazywał zainteresowanie dostrzeżonym leżącym na

podłodze bez
życia mężczyzną.

Należy zgodzić
się przy tym,
iż co do zasady
w tym zakresie
zeznania
świadków D. T.,
K. A. (2), T. M.,
M. H. (2) i P.
P. nie wnosiły
cokolwiek
istotnego do
niniejszej
sprawy. Trzeba
bowiem
nadmienić, iż
poza zeznaniami
policjantów
żaden ze
wskazanych
świadków nie
miał
jakiegokolwiek
konkretnej,
pochodzącej z
wiarygodnych
źródeł wiedzy
na temat tego,
co stało się
w mieszkaniu
oskarżonego.

Natomiast M.
H. (2) i P.
P. potwierdzili
jedynie zeznania
Ł. S., w tym
ujawnili zwłoki
pokrzywdzonego
w tym
mieszkaniu.

Poza tym z
zeznań tych
wynika już
przyjęta przez
oskarżonego
pozycja
obronna,
bowiem

twierdził, iż w ogóle nie zna osoby leżącej na podłodze i nie ma pojęcia, jak się ta osoba tam znalazła, sugerując, iż mogło się to zdarzyć, jak spał a jednocześnie policjanci spostrzegli na stopach, dłoniach, spodniach i laczkach oskarżonego ślady zaschniętej krwi. Zeznania tych policjantów więc jedynie potwierdzają tylko prawidłowość ustaleń Sądu I instancji co do niewiarygodności oskarżonego, zwłaszcza, że oskarżony nieprawdziwie zapewniał, że nie znał zmarłego, mimo, że to był jego dobry kolega z pracy i spotykał się z nim w celu wspólnego spożywania alkoholu. Jednocześnie zeznania te dodatkowo wpierają ustalenia Sądu I instancji oparte na całokształcie w/w dowodów,

zwłaszcza na
opiniach
biegłych Ł. i T.
co do samego
sprawstwa
oskarżonego i
mechanizmu
spowodowania
przez niego u
pokrzywdzonego
obrażeń, które
doprowadziły do
jego śmierci.

Sąd Okręgowy
w K., ustalając
stan faktyczny
dotyczący
grózb
wypowiadanych
przez
oskarżonego
względem
pokrzywdzonych
M. C. i E. B. (1) –
czyny z punktów
2 i 3 (formularz
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku – sekcja
1 podsekcja 1.1.
– str. 3-4)
wskazał również
dokładnie na
powyższe
dowody,
dotyczące tych
czynów, które
pozwoliły na
dokonanie
konkretnych
ustaleń,
wynikających z
tych dowodów,
przy czym w
dalszej części
formularza
uzasadnienia –
sekcja 2
podsekcja 2.1. lp.

z pkt 1.1. dot. Ad. 1 (str. 5-7) oraz w podsekcji 2.2. lp. z pkt 1.1. dot. Ad. 2 i 3 (str. 7-8) poddał te dowody dokładnej ocenie, która w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. również pozwoliła w sposób jednoznaczny na wyciągnięcie wynikających z tej oceny wniosków. Sąd Apelacyjny tę ocenę również w całej rozciągłości podziela, więc, by się nie powtarzać czyni z niej integralną część niniejszego uzasadnienia. Ocena ta zaś prowadzi jednoznacznie do wniosków dotyczących sprawstwa i winy oskarżonego w dopuszczeniu się wobec obu pokrzywdzonych występków z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Należy przy tym zauważyć, iż ani M. C., ani E. B. (1) nie miały żadnych powodów by w sposób nieprawdziwy

obciążać
mieszkającego
na tej samej
klatce schodowej
sąsiada.
Podkreślić przy
tym trzeba, iż
zeznania E. B.
(1) i M. C.
co do nagannego
względem nich
zachowania się
oskarżonego,
wzajemnie się
uzupełniają, z
których wynika,
iż to one
obie wystąpiły
przeciwko
oskarżonemu,
gdy ten rzucił
petardami w
kierunku M.
C., od czego
praktycznie
zaczęły się często
wypowiadane
przez niego
różne groźby
wyrządzenia
krzywdy
(pozbawienia
życia, spalenia
podjazdu czy
wyrządzenia
innej krzywdy),
mając przy tym
na uwadze
niepełnosprawność
każdej z nich,
jak i brak w
ich przypadku
realnego
wsparcia ze
strony innych
osób
(pokrzywdzona
E. B. (1)
mieszkała sama,
zaś

pokrzywdzona
M. C. mieszkała
z
niepełnosprawnym
mężem). Poza
tym zeznania
pokrzywdzonych
nie są
odosobnione.
Poza ich
konsekwencją,
która także
znajduje odbicie
w wynikach
wywiadu
środowiskowego
(k. 693-694)
zeznania E. B.
(1) znajdują
wsparcie w
zeznaniach R. S.
i Ł. S., którym E.
B. (1) po prostu
poskarżyła się
na agresywne
względem niej
zachowanie
sąsiada, co
spowodowało z
ich strony
podjęcie u
sąsiada
interwencji, w
wyniku której
ujawniono przy
okazji
przestępstwo
zabójstwa z
punktu 1.
Natomiast
zeznania M. C.
znajdą
wsparcie w
zeznaniach jej
męża Ł. C.,
który nawet
nie rozumiał
dlaczego sąsiad
tak agresywnie,
wyrażając

groźby,
poczynając od
zdarzenia z
petardą, odnosił
się wobec jego
żony, skoro
wcześniej
zachowywał się
normalnie i
można było z
nim
porozmawiać a
także w
zeznaniach
naocznego
świadka W. B.,
która (...) r.
widziała
wulgarnie
zachowanie się
oskarżonego
względem M. C.,
w tym słyszała,
jak jej groził,
że „ją załatwi”
a także często
słyszała ze
strony
pokrzywdzonej
żale na sąsiada,
które nie
ograniczały się
tylko do jego
wulgarnego
zachowania
związanego z
wypowiedaniem
szeregu
wyzwisk, ale
i wypowiedania
gróźb, że cyt.:
„naśle na nią
chłopaków, że
ją wdepcze w
ziemię”,
wyrażając się
przy tym do
niej pogardliwie,

że, cyt: „ jest
gównem”.

Takie i podobne
groźby
pobawienia
życia czy pobicia,
cyt: „zapierdolę
cię, łeb ci
upierdolę, nie
znasz dnia i
godziny kiedy
może stać ci się
coś złego” (k.
146v) albo
groźby, że, cyt.:
„mnie wykończy,
że kurestwo w
bloku trzeba
wyplenić”, „że
nie będę po
ziemi chodziła,
że mnie załatwi”,
„że nadają się
tylko do
gazu” (k.
351-352) bądź
groźby, że, cyt.:
„zapierdolę cię,
jesteś gównem,
naślę na ciebie
chłopaków i
zrobią w końcu
porządek”, „że
mnie zajebie, że
naśle chłopaków
i najlepiej abym
nie wychodziła
z domu, bo
może mi się
stać krzywda”
jak i wyrażanie
takich gróźb
gestami, jak
wymachiwanie
rękami (k. 141v)
przy
jednocześnie
wulgarnym i
lekceważącym

traktowaniu
przez
oskarżonego obu
sąsiadek
wynikają wprost
z zeznań E.
B. (1) i M.
C.. Jednocześnie
właśnie z tych
zeznań jasno
wynika, iż
motywy
takiego
zachowania się
oskarżonego
względem obu
sąsiadek było
doniesienie
przez M. C. na
niego na Policję
za rzucenie
petardy (k. 343,
779), co, jak
wyżej wskazano
podczas
interwencji
Policji
potwierdziła E.
B. (1).

Jednocześnie z
tych relacji
pokrzywdzonych
wylania się
strach, jaki im
towarzyszył w
życiu
codziennym w
związku z takim
zachowaniem się
oskarżonego.

Obie
pokrzywdzone
wrażały obawy
spełnienia się
tych gróźb jakie
wobec nich
wypowiadał
oskarżony, co
także

potwierdzili w
swoich
zeznaniach
pozostali
świadkowie.

W tych zaś
okolicznościach
postawione
przez apelującą
zarzuty rażą
wręcz
dowolnością,
bowiem
sprowadzają się
do typowej
polemiki z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu I instancji.

***Odnosnie
czynu
zabójstwa.***

Nie są
prawdziwe
twierdzenia
skarżącej, by
Sąd Okręgowy
zupełnie
pomiął treść
zeznań R. S. i Ł.
S. w zakresie, w
jakim
wskazywali na
obecność przy
pokrzywdzonym
R. K. w
tym samym
pomieszczeniu
innej
nieustalonej
osoby. Sąd
Okręgowy tę
okoliczność
uwzględnił w
swoich
ustaleniach,
zwłaszcza

podczas oceny zebranych dowodów, i wykazał, o czym wyżej wspomniano, iż okoliczność ta nie stoi na przeszkodzie ustaleniu sprawstwa a co za tym idzie i winy oskarżonego na podstawie wymienionego wyżej całościowego materiału dowodowego. To, że Ł. S. nie został przesłuchany bezpośrednio na rozprawie przed Sądem Okręgowym nie oznacza, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia zasady bezpośredniości. Jak bowiem to jasno wynika z ustaleń poczynionych w toku rozprawy przesłuchanie bezpośrednio tego świadka okazało się niemożliwe. Świadek bowiem nie odbierał wysyłanej na znane adresy korespondencji (k. 758, 822). Z ustaleń K. K. z

(...) r. wynikało, iż świadek od około 6 miesięcy nie mieszkał pod znanym adresem i nie jest znane miejsce jego pobytu, jak i nie ma z nim żadnego kontaktu (k. 772). Policja ustaliła przy tym, iż świadek nie przebywał od 2,5 roku pod znanymi adresami widniejącymi w bazie PESEL-SAD (k. 782), jak również nie dało się ustalić innego miejsca jego pobytu (k. 794). Sąd Okręgowy, dążąc do przesłuchania tego świadka na temat jego miejsca pobytu wypytywał również świadków, mających z nim wcześniej kontakt. Jednak świadkowie ci także na ten temat nie potrafili nic powiedzieć. Jego kolega – R. S. wprost zeznał, iż ślad po S. zaginął, choć wcześniej razem

pracowali (k. 779v).

W tych więc okolicznościach Sąd Okręgowy nie miał innego wyjścia, jak tylko postąpić zgodnie z treścią przepisu art. 391 § 1 k.p.k. i odczytać jego zeznania ze śledztwa, co też uczynił na rozprawie w dniu (...) r. (k. 835). W tych więc realiach sprawy brak jest podstaw do czynienia przez apelującego zarzutu obrazy art. 391 § 1 k.p.k. bądź jakiegokolwiek innego w związku z ujawnieniem w tym trybie zeznań świadka przesłuchanego w toku śledztwa. Zresztą apelująca również przyznała, iż w toku procesu, cyt.: „nie zaistniała możliwość bezpośredniego przesłuchania świadka Ł. S.” (str. 6 apelacji) a tym samym fakt, iż obrona wnosila

o jego
bezpośrednie
przesłuchanie
nie ma w tych
okolicznościach
żadnego
znaczenia.
Trzeba przy
tym dodać, iż
apelująca
twierdzi, iż ta
ułomność
(niemożność
przesłuchania na
rozprawie
świadka – przyp.
SA)
uniemożliwiła
oskarżonemu
obronę swojej
wersji zdarzenia
z udziałem
pokrzywdzonego
R. K. (str. 6
apelacji).
Tymczasem
stwierdzenie to
uznać należy za
nieuzasadnione,
bowiem
oskarżony w
toku całego
postępowania
prezentował
zmienną linię
obrony, co, jak
sama skarżąca
przyznaje,
poddaje pod
wątpliwość jego
wiarygodność
(str. 6 apelacji),
to nadto
oskarżony w
żadnym ze
swoich
wyjaśnień nawet
nie wspomina o
osobie trzeciej w
jego mieszkaniu

w czasie, gdy do drzwi mieszkania zapukał Ł. S.. Skoro więc nawet oskarżony nie stara się w jakikolwiek sposób bronić w tej sprawie, odwołując się do znanej mu przecież osoby trzeciej, skoro miała być razem z nim w mieszkaniu w czasie, gdy na podłodze leżał zmarły pokrzywdzony, to absolutnie brak jest podstaw do twierdzenia, by „ta ułomność” związana z nieprzesłuchaniem świadka mogła mieć jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy czym za polemiczne uznać należy twierdzenia apelującej, by ta okoliczność związana z obecnością osoby trzeciej nie była pozbawiona racji bytu z uwagi na opinię biegłej M. Ł. (str. 6-7 apelacji), skoro biegła wprost w swojej opinii

stwierdziła,
czego apelująca
stara się nie
dostrzegać, iż
to mając na
nogach założone
dowodowe
klapki oskarżony
w mechanizmie
czynnym
spowodował tak
rozległe
obrażenia ciała,
co znów przecież
koreluje z
faktem
ujawnienia na
tych klapkach
krwi
pokrzywdzonego
oraz faktem
doznania przez
oskarżonego
obrażeń stóp
(k. 183-184,
526-534,
793-794),
wykluczając
jednocześnie
możliwość
powstania tych
obrażeń w
innych
okolicznościach,
na jakie
wskazywała
prezentowana
przez
oskarżonego
linia obrony.
Ta opinia znów
znajduje
wsparcie w
opinii biegłego
A. T.. Biegły
bowiem, mając
na uwadze
obrażenia stóp
oskarżonego
wyraźnie

wskazał, iż zmiany na palcach obu stóp i na grzbiecie stopy prawej mają ewidentnie charakter urazowy i mogły powstać w mechanizmie czynnym, czyli uderzaniu stopą o twarde, dający opór przedmiot jak ludzkie ciało (k. 185-190). W kontekście tej opinii nie można zapominać o doznanych przez pokrzywdzonego przed śmiercią obrażeniach ciała, na które wyraźnie wskazuje biegła M. Ł., jak i o mechanizmie ich powstania, jak i o możliwości ich zadania kopiąc nogami, na które były założone dowodowe klapki. Nie można przy tym też zapominać o fakcie, iż oskarżony miał założone na nogach tylko takie klapki a więc jego stopy nie były tak chronione przed wszelkimi urazami, gdyby na nią założone miał normalne obuwie,

chroniące te
części ciała
właśnie przed
wszelkimi
urazami. To zaś
tylko tłumaczy
łatwość
doznania przez
oskarżonego
takich właśnie
obrażeń stóp w
sytuacji kopania
leżącej twardej
przeszkody, jaką
było ciało
pokrzywdzonego,
niezbyt
chronionymi
obuwiami
stopami, tj.
mając tylko
założone na
stopach klapki.
Skoro zaś
jednocześnie z
opinii biegłej M.
Ł. jasno wynika,
iż zadanie takich
obrażeń
pokrzywdzonemu
poprzez kopanie
założonymi na
nogi klapkami
było w pełni
realne, mając na
uwadze właśnie
same
właściwości
fizyczne takich
klapek, to próba
wykazania przez
apelującą, iż do
spowodowania
takich obrażeń
lepiej
nadawałyby się
buty pełne
plecione nie
może
przekonywać do

racji
postawionego
zarzutu błędu
w ustaleniach
faktycznych.
Również
bezzasadne jest
odwołanie się
przez apelującą
do dalszego
wywodu
biegłego T., z
którego wynika,
iż ujawnione
obrażenia stóp
oskarżonego
mogły powstać
także w
mechanizmie
biernym, jak np.
przygnięcie
twardym
przedmiotem.
Na tę
okoliczność
także spojrzal
Sąd Okręgowy,
słusznie
dochodząc do
wniosku, iż w
przedmiotowej
sprawie taką
możliwość
doznania
obrażeń należy
odrzuć,
bowiem nie
znajduje ona
żadnego
potwierdzenia w
jakimkolwiek
dowodzie a
zwłaszcza w
wyjaśnieniach
oskarżonego.
Oskarżony
bowiem nawet
nie starał się
zasugerować, by
te ujawnione u

niego obrażenia stóp wystąpiły z powodu na przykład przygnięcia ich razem przez jakiś konkretny przedmiot. Jego linia obrony na taką okoliczność nie wskazuje, więc odwołanie się przez apelującą do czysto hipotetycznej możliwości powstania tych obrażeń uznać należy również za typową polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Przy czym należy też nadmienić, iż to nie biegli mają wykazywać, co im oskarżony powiedział w trakcie badania na temat doznanego obrażenia, ale to oskarżony ma wyjaśnić przed organem procesowym w jakich okolicznościach danego obrażenia się nabawił. Trzeba zauważyć, iż doznaniu takich rozległych obrażeń stóp musi towarzyszyć

duża siła.
Trudno więc
uwierzyć
zapewnieniom
apelującej, by
oskarżony nie
wiedział czy
nie pamiętał
skąd miałyby
się wziąć takie
obrażenia. Poza
tym
odwoływanie się
przez apelującą
do wyjaśnień
oskarżonego, z
których wynika,
iż często się
przewracał nie
może również
czynić
skutecznym
postawionego
zarzutu błędnej
oceny dowodów
i dokonania
błędnych ustaleń
faktycznych,
bowiem
oczywistym jest
w świetle w/
w opinii, iż te
obrażenia stóp
oskarżonego nie
wystąpiły z
powodu
przewrócenia
się. Tym samym
próby
insynuowania, iż
obrażenia te
mogły jednak
powstać w
innych
okolicznościach,
niż ustalił to
Sąd Okręgowy
uznać należy
za nietrafne
i stanowiące

nieuprawnioną,
nie popartą
żadnym
dowodem czy
logiczną
okolicznością
polemikę z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu
Okręgowego.
Poza tym
apelująca
powyższy zarzut
stawia w
oderwaniu od
całokształtu
okoliczności,
jakie wziął pod
uwagę Sąd I
instancji przy
rekonstrukcji
stanu
faktycznego i
ustaleniu
sprawstwa i winy
oskarżonego.
Dopiero to ten
całokształt, na
który także wyżej
zwrócono uwagę
dawał podstawy
do wyciągnięcia
co do tego czynu
jednoznacznych
wniosków, jakie
zostały zawarte
w treści
uzasadnienia
wyroku a
których
odzwierciedleniem
było wydanie
wyroku
skazującego
oskarżonego za
zbrodnię z art.
148 § 1 k.k.
W tych zaś
okolicznościach

odwołanie się do zeznań świadka E. B. (2), lekarza pogotowia, która przyjechała na miejsce zdarzenia jest w ogóle niezrozumiałe.

Oskarżony bowiem nic świadkowi o zdarzeniu nie powiedział a fakt, że oskarżony sprawiał wrażenie spokojnego, bez oznak zdenerwowania nawet nie może świadczyć, że oskarżony nie dopuścił się parę godzin wcześniej zbrodni zabójstwa człowieka, którego zwłoki leżały w kuchni jego mieszkania. Co istotne, również z tych zeznań wynika, iż po przybyciu na miejsce Policji i pogotowia oskarżony kłamał, twierdząc, iż nie wie, kim był ten mężczyzna, który leżał w kuchni (k. 205). Trzeba przy tym też pamiętać, iż od spowodowania

śmierci
pokrzywdzonego
do czasu
pojawienia się
Policji i
pogotowia
minęło kilka
godzin a do tego
oskarżony był
mocno
nietrzeźwy (0,94
mg/l alkoholu
w wydychanym
powietrzu,
1,86‰ alkoholu
we krwi – k.
54-56, 224-226),
jak również
oskarżony
przyjął już
postawę
obronną
negowania nie
tylko własnego
sprawstwa, ale
i znajomości z
pokrzywdzonym,
jak i swojej
wiedzy co do
okoliczności, w
jakich jego
zwłoki znalazły
się w kuchni
jego mieszkania.
W takich zaś
okolicznościach
taka spokojna
postawa
oskarżonego nie
może dziwić.
Zresztą, jak
świadek oceniła,
oskarżony nie
wyglądał na
osobę pijaną,
gdy tymczasem
był on
nietrzeźwy i
to w stopniu
znaczącym. Nie

ma dla sprawy
żadnego
znaczenia fakt,
iż przybyły na
miejsce lekarz
nie widział
żadnych obrażeń
ciała, bowiem to
nie oskarżony
był przedmiotem
agresji ze strony
osób trzecich,
ale to on sam
był agresorem,
zadając ciosy
pokrzywdzonemu.

Powyższe więc
przekonuje, iż
próby wykazania
przez apelującą
błędnej oceny
wyjaśnień
oskarżonego,
który negował
swoje
sprawstwo, jak
i błędnej oceny
zeznań
świadków R. S.
i Ł. S. z
uwzględnieniem
treści opinii
biegłych M. Ł.
i A. T. nie
zasługują na
uwzględnienie i
w żadnej mierze
nie podważają
prawidłowości
ustaleń
faktycznych
dokonanych
przez Sąd
Okręgowy na
podstawie nie
tylko tych
dowodów, ale
na podstawie
całokształtu

przeprowadzonych
dowodów
dotyczących
przypisanej
oskarżonemu
zbrodni
zabójstwa.

***Odnosnie
czynów gróźb
karalnych na
szkodę obu
pokrzywdzonych***

Wyżej wskazano
wyraźnie na
dowody, które w
sposób
bezpośredni i
oczywisty
wskazują na
wynikające z
obu zarzutów
(opisów czynów)
takie
zachowania się
oskarżonego
względem
zarówno E. B.
(1), jak i M. C.,
które wypełniało
znamiona
przestępstw
ciągłych
kwalifikowanych
z art. 190 § 1 k.k.
w zw. z art. 12 § 1
k.k. Tym samym
za całkowicie
gołosłowne
uznać należy
twierdzenia
apelującej, by
Sąd Okręgowy
dopuścił się w
tym zakresie
błędnej oceny
dowodów, tj.
zeznań M. C. i E.
B. (1). Nie jest

bowiem prawdą,
by zdarzenia
przez nie
prezentowane
nie odbiegały
od normalnego
sposobu
komunikacji jaki
prezentował
oskarżony
wobec
wszystkich
sąsiadów na
klatce. Za bzdurę
wręcz uznać
należy
insynuacje
apelującej, by
zdarzenie z dnia
(...) r. z udziałem
R. K. stanowiło
idealny pretekst
aby skutecznie
usunąć
uciążliwego
sąsiada.
Skarżąca zdaje
się nie zauważać,
iż zdarzenia z
udziałem
oskarżonego
względem
sąsiadek, o
których zeznały,
rozpoczęły się od
czasu rzucenia
petardą w
kierunku M. C.,
kiedy to została
wezwana na
interwencję
Policja.
Natomiast
jeszcze przed
tym zdarzeniem
bo w dniu (...) r.
a więc w czasie,
gdy nikt nie mógł
sądzić, że takie
zdarzenie będzie

miało miejsce, M. C. zgłosiła się na Policję zawiadomieniem o popełnieniu przez oskarżonego na jej szkodę przestępstwa gróźb karalnych (k. 141-142) a także przed ujawnieniem tego zdarzenia E. B. (1) poskarżyła się R. S. i Ł. S. na zachowanie się względem niej sąsiada.

W tych zaś okolicznościach nie może więc tu być mowy o jakiejś specjalnej zmowie obu pokrzywdzonych, które chciały wykorzystać omówione wyżej zabójstwo i celowo dodatkowo zeznały na niekorzyść oskarżonego, by się go pozbyć z bloku. Takie sugestie ze strony apelującej nie znajdują żadnego odbicia w wiarygodnych dowodach a tym samym odwołanie się do nich w apelacji nie może zostać uznane za

skuteczne. Nie jest więc prawdą, iż zachowanie się oskarżonego wobec obu pokrzywdzonych kończyło się na wyzwiskach i to sporadycznych. Odwołanie się przez skarżącą do zeznań K. A. (1) uznać należy za co najmniej niefortunne. K. A. (1) bowiem nie był sąsiadem oskarżonego, nie mieszkał nawet w tym samym bloku a nawet na tym samym osiedlu (oskarżony mieszkał w K. na (...), zaś świadek mieszkał przy ul. (...) – przyp. SA) a tym samym nie mógł mieć nawet pojęcia, jak oskarżony zwracał się do swoich sąsiadów a zwłaszcza jak traktował M. C. i E. B. (1). To, że wobec niego, jako syna ojca, z którym oskarżony się znał z racji pracy w kopalni zachowywał się poprawnie (k. 110-111) nie oznacza, iż tak samo poprawnie oskarżony

zachowywał się
względem
innych osób.
Takie
wnioskowanie ze
strony
apelującej jest
nielogiczne, nie
znajduje
żadnego
wsparcia w
zasadach
doświadczenia
życiowego a
tym samym nie
zasługuje na
uwzględnienie.

Również na te
okoliczności nie
może wskazywać
fakt bywania
świadka w
mieszkanu
oskarżonego,
skoro, jak
wynika z jego
zeznań, jak już
u niego był,
to przebywał
krótko, do kilku
minut.

Jednocześnie
świadek
przyznał, iż R.
Ś. nadużywał
alkoholu, co
znów właśnie
potwierdza
relacje w/w
świadków.

Powyższy zarzut
uznać więc
należy również
za niezasadny.

Ad. 3

Zarzut ten
również nie

zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyraźnie zaznaczyć, iż Sąd I instancji, o czym wyżej wspomniano, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie każdego z przypisanych oskarżonemu przestępstw oraz zastosował w stosunku do nich właściwą kwalifikację prawną, co przekonująco wynika z formularza uzasadnienia zaskarżonego wyroku (sekcja 3 – str. 10-11). Sąd Apelacyjny, zgadzając się w pełni z przytoczoną tam argumentacją Sądu I instancji, by się nie powtarzać, w pełni się do niej odwołuje, czyniąc z niej integralną część niniejszego uzasadnienia.

Apelująca, mając na uwadze to, że podniesione w apelacji zarzuty, którymi

kwestionowała
dokonane przez
Sąd Okręgowy
ustalenia
faktyczne, mogą
nie uzyskać
aprobaty Sądu
odwoławczego,
postawiła
alternatywny
zarzut rażącej
niewspółmierności
orzeczonych kar.

Również brak
jest
racjonalnych
podstaw do
kwestionowania
rodzaju i
wymiaru
orzeczonych
wobec
oskarżonego R.
Ś. kar.

Należy przede
wszystkim
przypomnieć, iż
zarzut
niewspółmierności
kary, jako zarzut
z kategorii ocen,
można zasadnie
podnosić
wówczas, „gdy
kara jakkolwiek
mieści się w
granicach
ustawowego
zagrożenia, nie
uwzględnia w
sposób właściwy
zarówno
okoliczności
popelnienia
przestępstwa,
jak i osobowości
sprawcy, innymi
słowy – gdy

w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę

dotychczas
wymierzoną
nazwać można
byłoby – również
w potocznym
znaczeniu tego
słowa – rażąco
niewspółmierną,
to jest
niewspółmierną
w stopniu nie
dającym się
wręcz
zaakceptować.
(wyrok
SN z dnia
2.02.1995 r., II
KRN 198/94,
OSNPP 1995, nr
6, poz. 18).

Przenosząc
powyższe na
treść
zaskarżonego
wyroku
podkreślić
trzeba wyraźnie,
iż orzeczone
wobec
oskarżonego
kary na
poszczególne
czyny (za
zbrodnię
zabójstwa i za
ciąg gróźb
karalnych)
uwzględniają
wszystkie
okoliczności,
jakie zostały
wymienione w
treści art. 53
k.k., przy czym
Sąd Okręgowy
zarówno
uwzględnił
szereg
okoliczności
wysoko

obciążających,
ale i dostrzegł
również
okoliczności
łagodzące, które
również
przyczyniły się
do
ukształtowania
kar pozbawienia
wolności w
odpowiednim
wymiarze.
Powyższe
znajduje
odzwierciedlenie
w treści
formularza
uzasadnienia
wyroku w sekcji
4 na str. 12-14.

Apelująca
domaga się
złagodzenia
orzeczonych kar
jednostkowych i
kary łącznej
podnosząc, iż za
takim
ukształtowaniem
kar powinna
przemawiać
dotychczasowa
niekaralność
oskarżonego
oraz
ograniczona w
stopniu
nieznacznym
poczytalność
oskarżonego in
tempore
criminis (str. 8
apelacji).
Podkreślić
jednak należy,
iż ta okoliczność
nie oznacza
występowania

przesłanek z art.
31 § 1 i
2 k.k. Biegli
psychiatrzy i
psycholog
wskazali na
występujące o
oskarżonego
deficyty w
obrębie funkcji
poznawczych, co
sprzyja
ujawnianiu
zachowań
impulsywnych
oraz
realizowaniu
potrzeb i
popędów bez
zważania na
następstwa
społeczne i
zasady.
Wprawdzie
badanie
psychologiczne
wskazuje
podłoże
ujawnionych
deficytów
wynikające z
organicznego
uszkodzenia
mózga, które
skutkują poza
obniżoną
wydajnością
procesów
pamięci i
koncentracji
uwagi także
obniżoną
zdolnością
kontroli
impulsów i
popędów oraz
obniżonym
progiem
wyzwalania
agresji, jednak

w przypadku oskarżonego były one dodatkowo potęgowane działaniem alkoholu, którego oskarżony od wielu lat nadużywał a tym samym był w stanie przewidzieć działanie alkoholu na własny organizm w tym okresie objętym zarzutami (k. 603-607). Tym samym nie można teź okoliczności nadawać szczególnego znaczenia i żądać z tego powodu wydatniejszego obniżenia kar jednostkowych i kary łącznej, zwłaszcza, iż w sprawie występuje szereg okoliczności obciążających. To samo należy odnieść do dotychczasowej niekaralności oskarżonego. Trzeba zauważyć, iż Sąd I instancji obie okoliczności uwzględnił w wystarczającej mierze, jak również w

przypadku
zabójstwa
uwzględnił
właściwie na
korzyść
oskarżonego
ewentualny
zamiar
działania.
Słusznie jednak
na niekorzyść
oskarżonego Sąd
I instancji
uwzględnił same
okoliczności
zabójstwa,
świadczące o
znacznej
społecznej
szkodliwości
takiego
działania, w
tym zwłaszcza
brutalny sposób
działania,
prowadzący do
śmierci innego
człowieka a
także negatywną
opinię
środowiskową.
Również trafnie
tę opinię Sąd I
instancji
uwzględnił na
niekorzyść
oskarżonego w
przypadku gróźb
karalnych, jak
również
działanie na
szkodę kobiet
a przy tym
osób znacznie
słabszych, w tym
w przypadku M.
C. z widoczną
niepełnosprawnością.

W tych zaś okolicznościach w pełni uzasadnione było orzeczenie wobec oskarżonego za zabójstwo (mając na uwadze zagrożenie ustawowe) kary 12 lat pozbawienia wolności a w przypadku obu gróźb karalnych jednej kary 1 roku pozbawienia wolności, pamiętając przecież o fakcie działania wobec każdej pokrzywdzonej w warunkach art. 12 § 1 k.k. a także w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

Tym samym również orzeczona w granicach art. 86 § 1 k.k. kara łączna pozbawienia wolności, przy zastosowaniu zasady asperacji uwzględnia z jednej strony zbieżność czasową tych przestępstw a z drugiej strony

uwzględnia fakt działania na szkodę trojga osób pokrzywdzonych a także różnorodność tych czynów.

W tych więc okolicznościach, skoro kary te uwzględniają w sposób prawidłowy wszystkie cele kary, o których mowa w art. 53 k.k. i art. 85a k.k., to brak jest podstaw do skutecznego negocowania ich wymiarów.

Również nie zasługuje na uwzględnienie postulat obniżenia kwot zadośćuczynienia z tego powodu, że rodzina R. K. nie miała z nim dobrego kontaktu a w przypadku pozostałych pokrzywdzonych, że zachowanie oskarżonego nie było dla nich utrudnieniem.

W przypadku pokrzywdzonych E. B. (1) i M. C. Sąd I instancji wprost wskazał na te

utrudnienia w
codziennym
funkcjonowaniu
pokrzywdzonych,
jakie były
wynikiem
popelnionych
wobec nich przez
dłuższy okres
czasu w
warunkach art.
12 § 1 k.k.
przestępstw. Nie
ulega
wątpliwości, w
świetle
wiarygodnych
zeznań
pokrzywdzonych,
iż w wyniku tak
licznie
wypowiadanych
przez
oskarżonego
gróźb one były
się każdego dnia
oskarżonego,
były się go
spotkać na
swojej drodze,
w związku z
czym były się
wychodzić z
domu, by nie
spotkała ich ze
strony
oskarżonego
krzywda. To
zaś pozwalało
Sądowi I
instancji na
orzeczenie
wobec
oskarżonego na
rzecz każdej z
nich z urzędu,
w trybie art. 46
§ 1 k.k. kwot
zadośćuczynień

w wysokości po
(...) zł.

W przypadku W.
K. (1) i P. K.,
jako matki i syna
zmarłego R. K.
Sąd Okręgowy
miał znów pełne
prawo
zasądzenia, na
ich żądanie,
mając na uwadze
treść art. 446
§ 4 k.k.
odpowiedniej
sumy
zadośćuczynienia
za doznaną
krzywdę. Trzeba
przy tym
zauważyć, iż to
nie matka i syn
odwrócili się od
pokrzywdzonego,
ale to
pokrzywdzony
zaniedbywał
swoją rodzinę,
co wynikało
przede
wszystkim z
jego choroby
alkoholowej. Nie
można jednak
zapominać, iż
śmierć
pokrzywdzonego
w takich
okolicznościach
musiała
szczególnie
poruszyć
zarówno jego
matkę, jak i
syna, co przecież
jest zrozumiałe
w świetle zasad
doświadczenia
życiowego. Sąd I

instancji zwrócił uwagę przy ustalaniu wysokości tego zadośćuczynienia na relacje rodzinne, do których odwołuje się skarżąca i je uwzględnił, nie uwzględniając przecież złożonego wniosku w całości o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po (...) zł (k. 704). Zasądzone kwoty po (...) zł są więc w tym przypadku w pełni adekwatne i z tych też powodów i w tym zakresie podniesiony zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

Ad. 4

Zarzut obrazy § 18 ust. 2 i 3 rozporządzenia MS z dnia 03.10.2016 r. jest niezasadny. Apelująca adwokat była bowiem wyznaczona obrońcą oskarżonego z urzędu w całym postępowaniu karnym jeszcze

na etapie śledztwa na podstawie art. 80 k.p.k. w zw. z art. 81 § 1 k.p.k. (k. 199), o czym zawiadomiono ją pismem z dnia 13.07.2020 r., nie zaś wyłącznie do udziału w posiedzeniu w przedmiocie środka zapobiegawczego.

Wskazaną bowiem w przepisie § 18 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu opłatę zasądza się za udział obrońcy w posiedzeniu sądu dotyczącym przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka

zapobiegawczego w sytuacji, gdy adwokat został wyznaczony do występowania w charakterze obrońcy z urzędu wyłącznie w posiedzeniach dotyczących tych kwestii incydentalnych. Wniosek taki należy wyciągnąć z analizy całego w/w rozporządzenia. Rozporządzenie to bowiem przewiduje także możliwość ustalenia opłaty wyższej, niż przewidziana we wskazanych rozdziałach, m.in. przy uwzględnieniu nakładu pracy adwokata, w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjętych w sprawie itp. (§ 4 ust. 2 pkt 1). Natomiast przepis § 17

ust. 2 pkt 5
mówi o opłacie
m.in. za obronę
przed sądem
apelacyjnym a
oczywistym jest,
że obrona ta,
w przypadku
wyznaczenia
obrońcy z
urzędu do
udziału w całym
postępowaniu,
realizowana jest
zarówno na
rozprawie, jak i
na
posiedzeniach.
Konkludując
więc uznać
należy, iż
możliwość
wylizania opłat
według § 18
rozporządzenia
nie zachodzi, gdy
advokat pełni
rolę obrońcy
z urzędu w
toku całego
postępowania,
jak to ma miejsce
w niniejszej
sprawie (vide:
Sąd Apelacyjny
w Gdańsku w
postanowieniu z
dnia 13 grudnia
2016 r., II AKz
810/16, OSAG
2017/1/6; Sąd
Apelacyjny w
Katowicach w
wyroku z dnia 18
maja 2017 r., II
AKa 134/17, LEX
nr 2343444).

Powyższe więc
tłumaczy, iż

Sąd I instancji nie miał nawet uprawnień, by do wyliczonego na podstawie rozporządzenia wynagrodzenia (300 zł za obronę w śledztwie + 600 zł za obronę przed Sądem I instancji + 240 zł za dwa dodatkowe terminy rozprawy głównej) a więc do kwoty 1.140 zł netto doliczyć dodatkowo kwoty wynikające z § 18 ust. 2 rozporządzenia, tj. za każdym razem w przypadku udziału w posiedzeniu po 25% opłaty przewidziane za obronę w sprawie. Należy dodać, iż Sąd Apelacyjny nie widzi zasadności podwyższenia zasądzonego na rzecz adwokata z urzędu wynagrodzenia wskazanego wyżej, tj. uwzględniającego opłaty w wysokościach wskazanych w § 17 ust. 1 pkt 2 (300 zł

za obronę w śledztwie), § 17 ust. 2 pkt 5 (600 zł za obronę przed Sądem Okręgowym jako Sądem I instancji) i § 20 (2x20% od kwoty 600 zł za każdy dodatkowy dzień rozprawy), bowiem Sąd I instancji, zasądzając tę kwotę wynagrodzenia kierował się wnioskiem obrońcy złożonym na rozprawie, którym domagał się zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, nie wskazując i nie wykazując, by to wynagrodzenie miało być ustalone w wysokości wyższej, tj. ustalonej na podstawie § 4 ust. 2 rozporządzenia, niż w wysokości równej przewidzianej stawkami w w/w przepisach rozporządzenia, co jest regułą, która wynika z treści § 4 ust. 1

<p>rozporządzenia. Skoro zaś apelująca również nie wykazała w treści złożonego środka odwoławczego, by nakład jej pracy, jako obrońcy w tej sprawie, wymagał zasądzenia wynagrodzenia na podstawie § 4 ust. 2 rozporządzenia, to jakiegokolwiek żądania zasądzenia tego wynagrodzenia w wyższej wysokości nie znajdują w tej sprawie żadnego uzasadnienia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.</p> <p>2. Ewentualnie zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej w dolnej granicy.</p> <p>3. Zmiana zaskarżonego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>wyroku i zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu za I instancję w pełnej wysokości, uwzględniając posiedzenia w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania wobec R. Ś. oraz zasądzenie kosztów obrony za II instancję w wysokości wyższej niż stawka minimalna.</p>	
<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Ad. 1</p> <p>Wniosek jest niezasadny z powodu nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych wskazanych w apelacji w punktach 1 i 2.</p> <p>Ad. 2</p>	

Wniosek jest niezasadny z powodu nieuwzględnienia zarzutu apelacyjnego rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej.

Ad. 3

Wniosek (w części pierwszej dot. kosztów obrony za I instancję) jest niezasadny z powodu nieuwzględnienia zarzutu postawionego w apelacji w pkt 4.

**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1. Nie dotyczy

Związłe o powodach uwzględnienia okoliczności

**ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.
Utrzymanie w**

<p>mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>0.1 Utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia skazującego oskarżonego w pkt 1 za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. na karę 12 lat pozbawienia wolności (pkt 1), w zakresie orzeczenia skazującego oskarżonego za ciąg dwóch przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 57b k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 2), w zakresie orzeczenia na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. kary łącznej 12 lat</p>		

**i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności (pkt
3), co do
zaliczenia na
poczet tej
kary na
podstawie
art. 63 §1
k.k. okresu
rzeczywistego
pozbawienia
wolności w
sprawie od 4
lipca 2020 r.,
godz. 21.30
(pkt 11), w
zakresie
orzeczonych
na podstawie
art. 46 § 1 k.k.
zadośćuczynień
od
oskarżonego
na rzecz
pokrzywdzonych
(punkty 4, 5,
6), w zakresie
orzeczonego
na podstawie
art. 39 pkt 2b
k.k. w zw. z
art. 41a § 1
k.k. i art. 43
§ 1 k.k. wobec
oskarżonego
zakazu
wszelkiego
świadomego
kontaktowania
się z
pokrzywdzonymi
M. C. i E. B.
(1) na okres
5 lat (pkt
7), w zakresie
orzeczonego
przepadku na
podstawie
art. 44 §**

2 k.k. (pkt 8), w zakresie orzeczeń o dowodach rzeczowych na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. oraz art. 231 § 1 k.p.k. (punkty 9 i 10) oraz w zakresie kosztów sądowych (punkty 12 i 13).

Zwiąże o powodach utrzymania w mocy

Utrzymanie w mocy orzeczeń z punktów od 1 do 8 i 12 było wynikiem uznania niezasadności podniesionych w apelacji zarzutów, jak również braku podstaw do zaingerowania w te orzeczenia z urzędu. Dodać tylko trzeba, iż Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku każdą z wydanych decyzji procesowych uzasadnił, z którą to argumentacją

należało się
zgodzić.
Również
zastrzeżeń nie
budzi w tej
sprawie
zastosowanie
przepisów art.
230 § 2 k.p.k.
oraz art. 231
§ 1 k.p.k.
Zaliczenie na
poczet
orzeczonej kary
łącznej
pozbawienia
wolności okresu
tymczasowego
aresztowania
oskarżonego w
niniejszej
sprawie znajduje
uzasadnienie w
treści art. 63
§ 1 k.k. oraz
w stosowaniu
tego środka
zapobiegawczego
od dnia
zatrzymania w
dniu 4 lipca
2020 r., godz.
21.30 (k. 4).
Obciążenie
oskarżonego
kosztami
sądowymi i
opłatą znajduje
znów pełne
uzasadnienie w
przepisach
przywołanych w
pkt 13 a z
to z uwagi
na jego skazanie
i wymierzenie
mu kary łącznej
pozbawienia

wolności w wymiarze 12 lat.			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany		
0.0.1	Nie dotyczy		
Zwiężle o powodach zmiany			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.	Nie dotyczy	# art. 439 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	

	Nie dotyczy		
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia i umorzenia wskazaniami szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o i ze		
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
Nie dotyczy			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	Nie dotyczy	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II i III	<p>Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońcy oskarżonego, działającego z urzędu w osobie adw. R. M. i złożenie przez nią wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U.2020.1651) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra</p>	

Sprawiedliwości
z dnia 3
października
2016 r. w
sprawie
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z
urzędu (t.j.
Dz.U. z 2019
roku, poz. 18) w
wysokości opłaty
określonej w §
17 ust. 2 pkt 5
(kwota 600 zł),
powiększonej o
stawkę 23%
VAT a więc
łącznie kwoty
738,00 zł brutto.
Wprawdzie
obrońca w
apelacji złożyła
wniosek o
zasądzenie tych
kosztów w
wysokości
wyższej niż
stawka
minimalna,
jednak ani w
treści apelacji,
ani na rozprawie
przed Sądem
Apelacyjnym nie
wykazała, by to
żądanie
znajdowało
uzasadnienie w
treści § 4 ust.
2 cyt. wyżej
rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia 3

października
2016 r. Mając
bowiem na
uwadze
nieznaczną ilość
materiału
dowodowego
zgromadzonego
zaledwie w 5
tomach akt,
liczbę czynów
(trzy) za które
skazano
oskarżonego,
niezbyt
skomplikowany
charakter tej
sprawy, o czym
zresztą także
świadczy
niewielka ilość
postawionych w
apelacji
zarzutów, jak
i jej treść
mieszcząca się
na 9 stronach,
jak również
sam przebieg
rozprawy
apelacyjnej
trudno wręcz
w realiach tej
sprawy
doszukiwać się
okoliczności, o
których mowa
w § 4 ust.
2 punkty 2-4,
które
uzasadniałyby
ustalenie tej
opłaty
(wynagrodzenia)
w wysokości
wyższej, niż
wynikająca z
treści § 4 ust. 1
rozporządzenia,
tj. w wysokości

zasądzonej
wyrokiem Sądu
Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny
zwolnił
skazanego od
ponoszenia
kosztów
sądowych, w
tym od opłaty,
za postępowanie
apelacyjne na
podstawie art.
624 § 1 k.p.k.
oraz art. 17
ust. 1 ustawy z
dnia 23.06.1973
r. o opłatach
w sprawach
karnych (tekst
jednolity z 1983
r., Dz.U. Nr
49, poz. 223
z późn. zm.),
gdyż skazany, z
racji osadzenia
na dłuższy okres
czasu z zakładzie
karnym ma
znacznie
ograniczone
możliwości
osiągania
dochodów, zaś
w pierwszej
kolejności
winien skupić
się na uiszczeniu
nie tak niskich,
jak na osiąganą
przez niego
emeryturę,
środków
kompensacyjnych.

7. PODPIS

P. M. M. K. U. D.